



UCHWAŁA
Rady Ławniczej Sądu Najwyższego II kadencji
nr 10/2026
z dnia 9 lipca 2026 r.
w sprawie odpowiedzi na pismo I prezesa Zbigniewa Kapińskiego
do Marszałka Senatu RP

W związku ze skierowaniem dn. 1 lipca br. przez sędziego Zbigniewa Kapińskiego, zajmującego stanowisko I prezesa Sądu Najwyższego RP, listu otwartego do Marszałka Senatu RP (nr PP I.071.4.9.2026) oraz zawartymi w nim wypowiedziami i opiniami,

Rada Ławnicza Sądu Najwyższego II kadencji,

reprezentując ogół ławników Sądu Najwyższego, w tym dbając o nieposzlakowaną opinię i dobre imię tej znakomitej większości z nich, która przez cały czas pełnienia swej publicznej misji w Sądzie Najwyższym zachowała niewzruszenie praworządną postawę, w tym odmawiała udziału w składach orzekających z osobami niebędącymi legalnymi sędziami Sądu Najwyższego,

oświadcza, jak następuje:

1. Sędzia Zbigniew Kapiński nie był i nie jest legalnym sędzią Sądu Najwyższego, a w konsekwencji nie został legalnie wybrany I prezesem SN i tylko uzurpuje sobie to miano, podobnie jak jego poprzedniczka, dr hab. Małgorzata Manowska. Rada Ławnicza SN obszerniej przypominała te fakty ławnikom SN oraz opinii publicznej w *Uchwale nr 9/2026 z dnia 26 maja 2026 r. w sprawie powołania I prezesa Sądu Najwyższego przez prezydenta RP*.

2. Usiłując pokazać siebie w ww. liście oraz ostatnich publicznych wypowiedziach jako niezależnego arbitra w kwestiach sądownictwa, sędzia Z. Kapiński, podobnie jak M. Manowska, daje w opinii Rady Ławniczej SN kolejne dowody stronniczości i obrony niekonstytucyjnego, upolitycznionego układu osobowego w SN, którego jest częścią. Nie ma zatem mowy o bezstronności, zaś specjalistyczny, prawniczy i pozornie neutralny język listu nie jest w stanie zamaskować wyrażonej w nim pochwały bezprawia. Wbrew deklarowanej trosce Z. Kapińskiego jako mniemanego gospodarza Sądu Najwyższego i jednego z najważniejszych organów władzy sądowniczej w RP, wbrew deklaracjom gotowości i pomocy w *podjęciu działań służących wygaszeniu konfliktów, które wyniszczają wymiar sprawiedliwości, negatywnie odbijając się na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej* (s. 4 listu), rzeczywistym celem finalnym Z. Kapińskiego jest w ocenie Rady utrwalenie i zabezpieczenie pozycji w SN wszystkich tych osób, które zajęły stanowiska sędziów SN w sposób nielegalny i niekonstytucyjny. Ławnicy SN II kadencji od 2023 r. stanowili i stanowią w tym wymierną przeszkodę.

3. Ocena postępowania ławników SN II kadencji wyrażona w ww. liście Z. Kapińskiego wynika w całości z powyższych uwarunkowań. Rada Ławnicza SN sprzeciwia się stwierdzeniu, jakoby *większość ławników obecnej kadencji (...) odmawiała wykonywania obowiązków*

orzeczniczych. Ławnicy SN II kadencji odmawiali jedynie udziału w nielegalnych składach orzekających z udziałem osób uzurpujących sobie miano sędziów SN, w izbach, których status konstytucyjno-prawny jest wątpliwy. Nikt z ławników nie uchylał się od wykonywania obowiązków orzeczniczych – ławnicy wielokrotnie podkreślali gotowość wykonywania swej misji w SN, pod warunkiem respektowania konstytucyjnego standardu procedur i orzecznictwa. Przypomnijmy, że postawa ta wiązała się dla 23 ławników z zarzutami ze strony M. Manowskiej i sformułowaniem przez nią wniosków do Senatu RP o odwołanie ławnika SN. Wszystkie te wnioski zostały następnie przez Senat RP odrzucone jako nieuzasadnione. Fakt ten dodatkowo dezawuuje optykę ujęcia sprawy przez Z. Kapińskiego.

4. Należy w związku z tym podkreślić kategorycznie: ławnicy SN wykonywali i wykonują wszystkie swoje obowiązki, które mogą wykonywać bez naruszenia prawa i narażania stron procesowych, osób fizycznych i prawnych stających przed SN. Czynią to zgodnie ze złożonym przez siebie ślubowaniem. To winą kierownictwa SN jest niemożność wykonywania przez ławników SN ich publicznej misji w pełniejszym zakresie. Nie może być też mowy o sygnalizowanej przez Z. Kapińskiego *generalnej odmowie udziału w orzekaniu w sprawach, do których ławnik został powołany* – ławnicy odżegnywali się od działań niezgodnych z prawem legalistycznie, w każdej sprawie z osobna, zawsze przyglądając się uważnie każdemu jednostkowemu składowi orzekającemu. Za skandaliczną należy uznać ocenę, jakoby ławnicy uczestniczyli w sporze politycznym. Przeciwnie, biorą oni udział w aktywnej obronie władzy sądowniczej przed nielegalnymi sędziami i zakusami ich politycznych popleczników.

5. Za niegodną manipulację należy uznać wspomnianie w liście jednostkowych spraw związanych ze skargą nadzwyczajną, jak i próbę argumentowania za legalnością tzw. Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, z pominięciem licznych wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego RP i Naczelnego Sądu Administracyjnego RP tę legalność kwestionujących (por. np. wyrok Sekcji Pierwszej ETPC z dn. 23 listopada 2023 r. w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce, skarga nr 50849/21, czy wyrok Izby Czwartej TSUE z dnia 4 września 2025 r., sygn. C-225/22, wraz z uchwałą składu 7 sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 24 września 2025 r., sygn. III PZP 1/25). Manipulacyjne jest także stwierdzenie, że wnioski rzecznika praw obywatelskich bądź ministra sprawiedliwości kierowane były do ww. Izby – jest rzeczą powszechnie wiadomą, że były one kierowane do Sądu Najwyższego jako takiego lub tych jego izb, które cieszą się niekwestionowaną legalnością. Nadto Z. Kapiński pomija genezę obu nielegalnych izb i przyczyny zarzutów prawnych kierowanych nie tylko wobec osób, ale też izb jako takich. W to miejsce posuwa się do populistycznej argumentacji i swoistego szantażu emocjonalnego, przypominając sprawy szczególnie społecznie bulwersujące, m.in. dotyczące osób nieletnich i osób będących ofiarami finansowych nieuczciwości. W ocenie tego fragmentu listu musi przeważać następujące stanowisko: jest wyjątkowo haniebne, by osoba uzurpująca sobie stanowisko sędziego SN, współodpowiedzialna za nieszczęścia każdej osoby, odnośnie do której sformułowano skargę nadzwyczajną, obwiniała w istocie o własne swoje niegodziwości ławników, sędziów społecznych i przedstawicieli suwerena, postępujących legalnie i zgodnie z Konstytucją, niemających możliwości przyzwoitego i legalnego działania w inny sposób. To jawna próba szczucia opinii publicznej wobec ławników, to próba nastawienia przeciw nim Senatu RP.

6. Celem Z. Kapińskiego w podkreślaniu wagi instytucji skargi nadzwyczajnej bądź należytej odpowiedzialności zawodowej jest obarczenie ławników winą za utrudnienia w realizowaniu obu mechanizmów wymiaru sprawiedliwości, ale właściwym adresatem winni być ci, którzy weszli do SN nielegalnie jako sędziowie, w tym sam autor listu. To oni, a nie ławnicy SN, czynią swoją obecnością w składach orzekających zapadłe wyroki jedynie mirażami wymierzenia sprawiedliwości. To oni, a nie ławnicy SN stoją w istocie na drodze obywatela RP do egzekwowania jego praw i naprawienia wyrządzonych mu niesprawiedliwości. To co Z. Kapiński eufemistycznie nazywa „dziesięcioletnimi sporami polityków” to przecież nielegalne działania polityczne, niezgodne z Konstytucją RP, które podważyły zasady praworządności. Z. Kapiński był i jest bezpośrednim beneficjentem tych działań. *Sprawne funkcjonowanie składów ławniczych*, by zacytować wyrażenie z listu, to nic innego jak uległość wobec bezprawia, uznanie, że działania oczywiście sprzeczne z Konstytucją, oprotestowane w orzecznictwie polskim, unijnym i międzynarodowym, winny być akceptowane w imię dowolnych innych wartości, wyspecyfikowanych przez ‘sędziów we własnej sprawie’.

7. Rada Ławnicza SN służyła od 2023 r. pomocą ławnikom SN II kadencji, wskazując w przeszło 70 uchwałach praworządne sposoby postępowania. Oparto je na ekspertyzach przedstawicieli nauki prawa, na narastającym orzecznictwie, na poszanowaniu Konstytucji RP i praw ławników. Nie mają tu znaczenia, wbrew Z. Kapińskiemu, jakiegokolwiek polityczne konotacje. Wyrażenie życzenia, by *kandydaci na ławników nie byli kojarzeni z żadną stroną sceny politycznej ani organizacjami, którym przypisuje się jednoznaczne konotacje polityczne*, w istocie obraźliwe dla ławników SN II kadencji, winien Z. Kapiński rozważyć w odniesieniu do siebie, do M. Manowskiej, J. Lemańskiej, A. Stępkowskiego i wszystkich pozostałych aktorów dramatu praworządnościowego w SN. A skoro tak, przyzwoitość nakazywałaby autorowi listu powstrzymać się od tego rodzaju aluzji.

8. Manipulacją najniższego sortu jest także wskazanie w tym samym piśmie kwoty 74 303,94 zł, jako całościowych wydatków związanych z działaniem Rady Ławniczej SN. Przede wszystkim należy przypomnieć Z. Kapińskiemu, że Rada Ławnicza SN działa jako organ samorządności ławniczej. Obowiązkiem I prezesa SN jest szacunek dla tej samorządności, nie zaś jej kwestionowanie bądź uzależnianie funkcjonowania Rady Ławniczej SN od przyłączenia się członków Rady do nielegalnych działań sędziów-uzurpatorów. Niegodna próba szokowania opinii publicznej oraz Senatu RP wyrażoną powyżej kwotą chyba celu. Ławnicy SN i Rada Ławnicza SN są bezdyskusyjnie legalni i legalnie korzystali z niewielkich przecież kosztów organizacji 20 posiedzeń, wydania przeszło 70 uchwał w ciągu 3,5 roku funkcjonowania. Mowa o uczestnictwie 9 osób przyjeżdżających na posiedzenia z różnych części Polski. Żadne z posiedzeń nie odbyło się ponad potrzebę. Częstość zwoływanych spotkań wyznaczało właściwe rozporządzenie Prezydenta RP, nakazujące odbywanie posiedzeń nie rzadziej niż raz na trzy miesiące, ewentualnie konieczność pilnego opiniowania wniosków o odwołanie ławnika SN. Cytowaną kwotę 74 303,94 zł (naliczaną od 2023 r.) należy położyć na tło ogólnego budżetu SN – ok. 300 mln zł rocznie. Nie należy też jednak unikać i innego porównania – obecność Z. Kapińskiego i jemu podobnych osób uzurpujących sobie miano sędziów SN i tworzących nienależyte składy orzekające kosztowała już budżet państwa z tytułu samych odszkodowań ok. 5 mln zł. Jak należy zapatrywać się na pobory i kwoty pobierane po przejściu w stan spoczynku tego rodzaju „sędziów SN”?

9. Rada Ławnicza SN, wbrew twierdzeniom Z. Kapińskiego, nigdy nie próbowała zastępować ustawodawcy ani nie udzielała ławnikom zaleceń prowadzących *do uniemożliwienia przywracania stanu zgodności z prawem po wcześniej wydanych z rażąco niesprawiedliwością wyrokach sądowych*. Szkoda natomiast, że Z. Kapiński nie zauważył celowego deptania Konstytucji RP przez ustawodawcę w latach 2017–2023 w odniesieniu do sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Szkoda, że Z. Kapiński nie dostrzega, że to obecność jego i jemu podobnych w SN w istocie prowadzi *do uniemożliwienia przywracania stanu zgodności z prawem po wcześniej wydanych z rażąco niesprawiedliwością wyrokach sądowych*. Skoro Z. Kapiński tak troszczy się o *zagwarantowanie obywatelom poczucia bezpieczeństwa*, winien przemyśleć w pierwszej kolejności, jak sprawić, by wydawane w SN wyroki nie były podważalne zarówno na gruncie procedury cywilnej, jak i karnej, jak sprawić, by orzecznictwo nie nakazywało uznawać ich za niewydane, jak w przypadku odsyłania przez tzw. IKNiSP SN spraw do ponownego rozpatrzenia. Wbrew publicznym enuncjacjom Z. Kapińskiego rozwiązaniem problemu nie jest zaproponowany przezeń lapidarny akt prawny, gremialnie uznający za legalnych sędziów wszystkich uzurpatorów, w tym zasiadających w SN.

10. Skoro Z. Kapiński posługuje się terminem *patriotyzm konstytucyjny*, to należy zauważyć, że pierwszym, zasadniczym jego elementem jest przestrzeganie Konstytucji RP – to w niej, w zabezpieczeniu praw obywateli dzięki przestrzeganiu Konstytucji RP, kryje się lojalność wobec społeczeństwa. A jeśli osoby uzurpujące sobie miano sędziów SN zechcą wrócić na drogę przestrzegania Konstytucji RP, winny w pierwszym rzędzie zrezygnować z nieprawnie pełnionych funkcji. Rada Ławnicza SN II kadencji apelowała o to do tzw. neo-sędziów wielokrotnie. Mając powyższe na uwadze, przedstawiciele Rady Ławniczej SN złożyli Z. Kapińskiemu w pierwszym dniu jego urzędowania propozycję – wszyscy praworządni ławnicy gotowi byłiby zrezygnować z funkcji, o ile podobne rezygnacje złożą także wszystkie ww. osoby wadliwie powołane na stanowisko sędziów SN z udziałem niekonstytucyjnej KRS. Rezygnacje te otworzyłyby drogę do powołania sędziów o niekwestionowanej legalności, i to bez zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym. Propozycja ta nie spotkała się jeszcze z odpowiedzią, proponujemy jednak, by została rozpatrzona z pozycji *patriotyzmu konstytucyjnego*.

11. Dorobkiem II kadencji ławników i Rady Ławniczej SN jest wypracowanie i formalne ujęcie sposobów praworządnego postępowania ławników SN w obliczu kryzysu praworządności i zamachu na demokratyczne państwo prawne w Sądzie Najwyższym. Rada Ławnicza SN II kadencji apeluje do Senatu RP o takie przeprowadzenie procedury wyboru ławników SN III kadencji, które w rezultacie nie wesprze dzieła legalizacji osób uzurpujących sobie miano sędziów SN (tj. tzw. neo-sędziów), a wzmocni i zagwarantuje zasadę demokratycznego państwa prawnego i niezależność władzy sądowniczej od politycznych nacisków, a nade wszystko prawa obywateli i wszystkich podmiotów stających przed SN w związku z art. 45.1 Konstytucji RP, tj. do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Procedura wyboru ławników SN III kadencji winna uwzględniać dramatyczną sytuację Sądu Najwyższego a jednocześnie respektować, wbrew sugestiom Z. Kapińskiego, normę prawną zawartą w art. 32 Konstytucji RP, mówiącą o równości wobec prawa, o prawie do równego

traktowania przez władze publiczne oraz o zakazie dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek powodu.

Uchwała została podjęta jednogłośnie, w obecności dziewięciorga członków Rady Ławniczej SN.

za Radę Ławniczą SN

(-)

*dr Andrzej Kompa
przewodniczący RŁ SN*

W głosowaniu uczestniczyli:

ŁSN Stanisław Adamski

ŁSN Małgorzata Figa-Tomińska

ŁSN dr Andrzej Kompa – przew. RŁ SN

ŁSN Joanna Lasko – wiceprzew. RŁ SN

ŁSN prof. dr hab. Jarosław Płuciennik – wiceprzew. RŁ SN

ŁSN Sława Rafalak

ŁSN Monika Szafraniec

ŁSN Robert Szczerbaniak

ŁSN Przemysław Wiszniewski